

Sygn. akt I ACa 310/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko T. S. i Z. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt I C 501/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Z. Ciechanowicz SSA E. Skotarczak SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 310/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 9 października 2012 roku zasądził solidarnie od pozwanych T. S. i Z. P. na rzecz powoda A. D. kwotę 104.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2011 roku oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód A. D. wiosną 2011 roku znalazł w Internecie ofertę sprzedaży samochodu marki L. za cenę 107.000 zł. Ustalił telefonicznie z oferentem, że samochód będzie dostępny do obejrzenia w komisie samochodowym w G., należącym do pozwanych Z. P. i T. S.. Pozwani prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej -

komis samochodowy o nazwie Przedsiębiorstwo (...) S.C. z siedzibą ul. (...) w G. Samochód miał być zakupiony na potrzeby prywatne powoda i jego rodziny, aby korzystać z niego podczas wyjazdów rodzinnych czy w celu dowożenia żony powoda na rehabilitację. Dotychczasowy samochód powoda uległ zniszczeniu podczas wypadku i niezbędny stał się zakup nowego pojazdu.

Oferent podał powodowi adres komis. Powód wraz z żoną M. D. w dniu 01.04.2011 r. pojechali do G. do komis pozwanym, aby obejrzyć samochód. W czasie oględzin powód zauważył mankamenty pojazdu tj. nieoryginalne koła oraz braki w lakierze, w związku z czym zaproponował obniżenie początkowo oferowanej ceny sprzedaży. Ostatecznie ustalono, iż cena ulegnie obniżeniu o 3.000 zł od uprzednio oferowanej. W trakcie wizyty w komisie samochód okazywała powodowi i jego żonie osoba, która przedstawiła się jako upoważniona przez właściciela pojazdu. Po jeździe próbnej samochodem powód podjął decyzję o zakupie pojazdu i jeszcze tego samego dnia tj. 01.04.2011 r. wpłacił zadatek w kwocie 30.000 złotych tj. w tym samym dniu wybrał pieniądze z konta bankowego i wpłacił w komisie.

W dniu 1 kwietnia 2011 r. powód zawarł z pozwanymi umowę kupna pojazdu i na poczet ceny wpłacił zadatek w kwocie 30.000 złotych. Jak wskazano w treści umowy część ceny w kwocie 14 tys. zł zostanie przelana na konto bankowe komis, zaś pozostała część ceny w kwocie 60.000 zł - zostanie uiszczona po uzyskaniu przez powoda kredytu bankowego. Na okoliczność dokonania umowy sprzedaży pomiędzy stronami została w tym samym dniu tj. 01.04.2011 r. wystawiona przez pozwanym w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej – faktura Vat marża nr (...). Jako kupującego wskazano w fakturze powoda A. D., zamieszkałego w K. przy ul. (...). Powód zakupił pojazd do użytku osobistego. Na fakturze wskazano przedmiot sprzedaży: samochód osobowy marki L. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2008 r., nr nadwozia (...), pojemność silnika 3311 cm⁽³⁾, kwotę brutto pojazdu 104.000 zł oraz wysokość dokonanej wpłaty tj. 44.000 zł. Pozostałą cenę pojazdu powód zobowiązał się uregulować po uzyskaniu kredytu bankowego. Na fakturze wskazano również, iż pojazd został dostarczony przez komitenta W. W. zamieszkałego w G.

W dniu 04.04.2011 r. powód zawarł z bankiem umowę kredytu na zakup samochodu L. (...), będącego przedmiotem wskazanej umowy sprzedaży i w dniu 5 kwietnia 2011 r. przelał pozwanym kwotę, stanowiącą pozostałą do zapłaty część ceny sprzedaży samochodu tj. 60.000 zł. Płatności dokonał na konto bankowe komis, prowadzonego przez pozwanym. Po dokonaniu płatności zadzwonił do komis z pytaniem, czy pozwani otrzymali pieniądze, w międzyczasie powód (dysponując tablicami rejestracyjnymi samochodu) zarejestrował samochód w miejscu swojego zamieszkania i przyjechał do G. po jego odbiór.

W dniu 18 lipca 2011 r. funkcjonariusze CBS dokonali przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych, należących do powoda. W trakcie przeszukania funkcjonariusze zatrzymali pojazd należący do powoda - samochód osobowy marki L. (...) nr rej (...), kartę pojazdu oraz dwa komplety kluczy wraz z pilotem. W dniu 25 lipca 2011 r. Prokurator Okręgowy w G. wydał w sprawie V Ds. 22/11 postanowienie o zatwierdzeniu przeszukania, które miało miejsce w dniu 18.07.2011 r. w związku z podejrzeniem, iż zatrzymany pojazd pochodzi z przestępstwa.

W dniu 29 sierpnia 2011 r. Centralne Biuro Śledcze Komenda Główna Policji w W. wydało postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, uznając za dowód rzeczowy w sprawie m.in. samochód osobowy marki L. model (...) (Hybryda) z przymocowanymi tablicami rejestracyjnymi o wyróżniku (...), kolor szary metalik, posiadający fałszywy numer nadwozia (...) (podczas gdy pierwotny numer VIN to (...)). Ustalono, iż wskazany samochód, będący przedmiotem umowy sprzedaży zawartej pomiędzy powodem a pozwanymi, został uzyskany w wyniku działania grupy przestępczej zajmującej się kradzieżami samochodów na terenie Niemiec i orzeczono jego zwrot właścicielowi - obywatelowi Niemiec.

W dniu 20 września 2011 r. uchylono decyzję Prezydenta Miasta K. o zarejestrowaniu na rzecz powoda pojazdu marki L. (...), unieważniając tablice rejestracyjne, dowód rejestracyjny oraz kartę pojazdu, z uwagi na fakt, iż przeniesienie prawa własności pojazdu było obarczone wadą prawną (stwierdzoną w wyniku postanowienia wydanego przez CBS KGP w W.), powodującą utratę przez powoda prawa do tego pojazdu.

W dniu 5 września 2011 r. powód wystosował pismo do pozwanych Z. P. i T. S., prowadzących przedsiębiorstwo (...) S.C, zawierające oświadczenie o jego odstąpieniu od umowy zawartej z pozwanymi w dniu 1 kwietnia 2011 r., powołując się na brzmienie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 770⁽¹⁾ k.c. Powód podał, iż przyczyną odstąpienia jest niezgodność towaru z umową, polegająca na wadzie prawnej-tj. braku skutecznego przeniesienia prawa własności samochodu, który nigdy nie stanowił własności komitenta ani komisanta, gdyż został skradziony na terenie Niemiec i w związku z postanowieniem wydanym przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. z dnia 25 lipca 2011 r. został zatrzymany jako dowód w sprawie działania zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się kradzieżami luksusowych pojazdów na terytorium Niemiec, sygn. akt V Ds. 22/11, a następnie zwrócony niemieckiemu właścicielowi. W tym samym piśmie powód wskazał, iż doprowadzenie towaru do zgodności z umową z przyczyn natury prawnej jest niemożliwe, zatem jedynym roszczeniem zapewniającym mu ochronę prawną jest odstąpienie od umowy z dnia 01.04.2011 r. Powód wezwał zatem pozwanych do zapłaty kwoty 104.000 zł, stanowiącej zapłaconą cenę sprzedaży w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od otrzymania wezwania.

Pozwani w odpowiedzi na wezwanie powoda w piśmie z dnia 12 października 2011 r. wskazali, że nie poczuwają się do odpowiedzialności za sprzedanie w formie komisowej samochodu L. (...). Powołali się na treść ostatniego zdania zawartego na fakturze VAT nr (...) oraz na treść ogólnych warunków sprzedawców i nabywców korzystających z usług komisowych, które ich zdaniem wyłączają ich odpowiedzialność.

Sąd uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Powód A. D. dochodził w niniejszym procesie zwrotu ceny sprzedaży samochodu osobowego marki L. (...), zapłaconej w wyniku wykonania umowy sprzedaży z dnia 01.04.2011 r., zawartej z pozwanymi prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, zajmującym się profesjonalną sprzedażą komisową. Powód powoływał się na fakt, iż w dniu 5 września 2011 r. złożył pozwanym skuteczne pisemne odstąpienie od umowy sprzedaży, zawartej w dniu 01.04.2011 r., powołując się na wadę prawną samochodu - czyli na brak skutecznego przeniesienia własności samochodu, który nigdy nie był własnością komitenta ani komisanta. Owe twierdzenia powód wywodził z faktu, iż w dniu 25 lipca 2011 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. w sprawie V Ds. 22/11 wydał postanowienie o zatrzymaniu samochodu będącego przedmiotem umowy z dnia 01.04.2011 r., jako dowodu rzeczowego w sprawie działania zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się kradzieżami luksusowych aut na terenie Niemiec. Ostatecznie samochód ten został zwrócony prawowitemu właścicielowi.

Sąd wskazał jako podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia w niniejszym procesie przepis art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176 ze zmianami) w zw. z art. 770¹ k.c.

Sąd uznał równocześnie, że powoływanie się przez pozwanych na art. 770 k.c. jako mający ekskulpować ich od odpowiedzialności, nie znajduje uzasadnienia.

Bezsporne w sprawie jest, że powód zakupił pojazd w komisie prowadzonym przez pozwanych za cenę 104.000 złotych, a następnie po uiszczeniu całej ceny kupna parę dni po zawarciu umowy, odebrał pojazd. Umowa została zawarta w dniu 01.04.2011 r.

W niniejszej sprawie sporne pozostawało to, czy samochód zakupiony został przez powoda w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy też jako towar konsumpcyjny i czy powód mógł skutecznie odstąpić od umowy wobec stwierdzenia wady prawnej pojazdu.

Sąd ustalał zatem po pierwsze czy w niniejszej sprawie będą miały zastosowanie przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej czy też przepisy kodeksu cywilnego, ustalał również czy pozwani prowadzący profesjonalną działalność komisową ponoszą odpowiedzialność za ewentualną wadę prawną samochodu, będącego przedmiotem umowy sprzedaży komisowej, a jeśli tak to czy zachodzą podstawy wyłączające odpowiedzialność po stronie pozwanych.

W oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd ustalił, że powód A. D. zawierając umowę kupna w dniu 01.04.2011 r. występował jako konsument, zatem w przedmiotowej sprawie będą miały zastosowanie przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej, które stanowią *lex specialis* względem przepisów Kodeksu Cywilnego, jak wskazuje brzmienie art. 770¹ k.c. Powód zawierając umowę z pozwanymi występował jako osoba fizyczna i nabył samochód w celu niezwiązanym z jego działalnością gospodarczą bądź zawodową, czyli jako konsument.

Na fakt ten wskazują przede wszystkim dokumenty prywatne w postaci: umowy zadatku z dnia 01.04.2011 r. (k. 12), faktury Vat marża nr (...) (k. 13), w których występował jako osoba fizyczna (prywatna), podając swój adres zamieszkania, nie zaś adres prowadzonej działalności, nie wskazywał również nazwy firmy, pod którą działalność prowadzi. Na okoliczność, iż powód zakupił samochód do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą wskazują również zeznania świadków M. D., I. W. oraz pozwanego Z. P.. Świadek M. D. (żona powoda) oraz świadek I. W. (prowadząca wspólnie z powodem działalność gospodarczą-Gabinet (...)) zeznały, że samochód L. (...) wykorzystywany był w codziennym życiu, miał służyć do wyjazdów na narty, na działkę do rodziny, na zakupy. Samochód L. został zakupiony przez powoda dlatego, że poprzedni pojazd marki V. przeznaczony do celów prywatnych uległ wypadkowi. Świadek I. W. zeznała, że profil działalności gospodarczej, którą świadek prowadzi z powodem tj. przeprowadzanie badań słuchu, dobór aparatu słuchowego, nie jest i nie może być wykonywany poza siedzibą gabinetu, dlatego też bezcelowy jest zakup samochodu w celu prowadzenia tego rodzaju działalności. Ów fakt potwierdził także powód.

Zeznania pozwanego Z. P., znajdujące się na k. 137 również nie pozostawiają zdaniem Sądu wątpliwości, iż powód dokonując zakupu samochodu za pośrednictwem komisju, prowadzonego przez pozwaną, był postrzegany jako konsument. Jak zeznał pozwany Z. P. faktura VAT sprzedaży została wystawiona na powoda jako na osobę fizyczną, pomimo prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Pozwany zeznał, że jego zdaniem powód zawarł umowę jako konsument, a nie przedsiębiorca. Zeznania wyżej wskazanych świadków i pozwanego są szczerze, konsekwentne i logiczne, z tych względów zasługują na wiarę. Nadto zeznania te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie w postaci dokumentów.

Sąd uznał, że zeznania pozwanego T. S. jakoby powód zakupił samochód do celów prowadzenia działalności gospodarczej, o czym ma świadczyć okoliczność, iż bank udzielił powodowi kredytu jako osobie prowadzącej działalność gospodarczą, są pozbawione wiarygodności. Fakt, iż powód zawarł z bankiem tego rodzaju umowę, dotyczy innego stosunku zobowiązaniowego (umowy kredytu) i na gruncie niniejszej sprawy zmierzającej do ustalenia odpowiedzialności kontraktowej pozwaną, opartej na umowie sprzedaży z dnia 01.04.2011 r., nie ma to znaczenia.

Sąd uznał zatem, iż zachodzą podstawy do zastosowania przepisu art. 8 ust. 4 wyżej cytowanej ustawy o sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 770¹ k.c.

Z uwagi na fakt, iż samochód posiadał wadę prawną (co wykazały dowody z dokumentów urzędowych zebrane w sprawie) zaś przywrócenie stanu zgodnego z umową było niemożliwe z uwagi na okoliczność, iż samochód będący przedmiotem umowy sprzedaży został zatrzymany, zabezpieczony przez organy ścigania i przekazany prawowitemu właścicielowi, jedynym sposobem dochodzenia roszczeń przez powoda było odstąpienie od umowy z dnia 01.04.2011 r. i żądanie zwrotu zapłaconej przez niego ceny sprzedaży, zgodnie z art. 8 ust. 4 w/w ustawy.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 9 ust. ustawy o sprzedaży konsumenckiej, kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. Powód powziął podejrzenie o niezgodności zakupionego towaru z umową najwcześniej w dniu 18 lipca 2011 roku, kiedy do jego mieszkania przyszedli funkcjonariusze CBS. Jednakże dopiero w dniu 29 sierpnia 2011 roku po wydaniu postanowienia o zwrocie pojazdu prawowitemu właścicielowi powód był pewny, że zakupiony u pozwaną samochód miał wadę prawną. Niezwłocznie zatem w dniu 5 września 2011 r. a więc w wymaganym terminie dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru z umową, o którym mowa w art. 9 ust. 1 powołanej ustawy, zawiadomił o tym pozwaną i odstąpił od umowy. Jako datę stwierdzenia przez powoda niezgodności towaru konsumpcyjnego

z umową, należy uznać wskazany wyżej dzień 29 sierpnia 2011 roku. Zatem od tej daty rozpoczął swój bieg dwumiesięczny termin do zawiadomienia pozwanych o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Pozwany T. S. przyznał, że „latem 2011 roku dostaliśmy pismo od powoda, który informował, że pojazd został zatrzymany przez CBS ponieważ był skradziony na terenie Niemiec. Powód żądał odstąpienia od umowy i zwrotu pieniędzy, w całości chyba. Odpowiedzieliśmy na to pismo nie zgadzając się. Potem dostaliśmy jeszcze jakieś pismo wezwanie do zapłaty” (karta 135). Pozwany przyznał zatem, że jeszcze latem 2011 roku powód zawiadomił o zatrzymaniu pojazdu i zgłosił odstąpienie od umowy sprzedaży. Potwierdził więc, że otrzymał pismo powoda z dnia 5 września 2011 roku zawierające odstąpienie od umowy i żądające zwrotu zapłaconej ceny. Sąd uznał, iż powód dochował terminu, o którym mowa w art. 9 ust. 1, zawiadamiając pozwanych o odstąpieniu od umowy i dlatego czynność ta była skuteczna, zaś fakt istnienia wady prawnej (czyli niezgodności towaru z umową) w konsekwencji czyni roszczenie powoda zasadnym.

Na marginesie Sąd określił, że na gruncie przedmiotowej sprawy (o ile miałyby zastosowanie jedynie przepisy Kodeksu Cywilnego), nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanych jako komisantów. Artykuł 770 k.c. stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności komisanta. Komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, jak również za jej wady prawne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć.

Oceniając (czysto hipotetycznie) odpowiedzialność pozwanych z punktu widzenia art. 770 k.c., Sąd podkreślił, że pozwani jako komisanci nie mogli uwolnić się od odpowiedzialności za wadę prawną w niniejszej sprawie. Samochód osobowy marki L. był rzeczą o znacznej wartości, jego cena sprzedaży wnosila 104.000 złotych. W odniesieniu do rzeczy o szczególnej wartości, a niewątpliwie takim był samochód marki L. (...), wyrażony został w orzecznictwie i akceptowany jest w doktrynie pogląd, zgodnie z którym przesłanka zwolnienia z odpowiedzialności polegająca na tym, że komisant o wadzie nie wiedział i nie mógł z łatwością się o niej dowiedzieć zostaje spełniona, gdy komisant poddał powierzona mu do sprzedaży rzecz badaniu przez specjalistę, chyba że sam posiada stosowne wykształcenie i kwalifikacje w tym zakresie. Nie jest wystarczające zdaniem Sądu powołanie się na wynik badań dostarczony przez komitenta. Zatem jeżeli komisant, będąc podmiotem prowadzącym profesjonalną działalność gospodarczą, nie dochował należytej staranności i nie sprawdził np. czy pojazd, nie pochodzi z przestępstwa i czy nie został skradziony, nie może powoływać się na wyłączenie odpowiedzialności za wadę prawną w trybie art. 770 k.c.

Sąd podkreślił, że pozwani pomimo, iż chcieli uwolnić się od odpowiedzialności, w oparciu o przepisy art. 770 k.c., nie przedstawili żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że dochowali należytej staranności i dokonali sprawdzenia samochodu, zatem nie można mówić o spełnieniu przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanych z art. 770 k.c. Przyznali, że nie badali pojazdu w sposób szczególny, za pośrednictwem specjalisty, nie sprawdzali, czy pojazd nie jest poszukiwany jako skradziony, tłumacząc swe zachowanie faktem, że samochód miał już nabywcę zdecydowanego na jego zakup. To zachowanie pozwanych świadczy o ich niestarym działaniu, które należy określić mianem niedbalstwa. Nie mogą zatem skutecznie powoływać się na wyłączenie swojej odpowiedzialności.

Nie zasługuje według Sądu na uwzględnienie również argumentacja pozwanych, jakoby powód był poinformowany o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanych w związku z zaakceptowaniem przez niego ogólnych warunków sprzedaży, dostępnych do wglądu w komisie pozwanych. Według twierdzeń pozwanych powód miał świadomość tego, iż pozwani nie ponoszą odpowiedzialności m.in. za wady prawne pojazdu. Pozwani nie przedstawili żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie, nie wnioskowali nawet o dopuszczenie dowodu z ogólnych warunków sprzedaży korzystających z usług komisowych, które rzekomo były i są dostępne w siedzibie komis. Na marginesie należy jednakże podkreślić, że nawet jeśli powód otrzymałby treść ogólnych warunków sprzedaży i potwierdził pisemnie ów fakt otrzymania i zapoznania się z tymi warunkami, to w świetle konieczności zastosowania przepisów o sprzedaży konsumenckiej, a konkretnie art. 11 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176 ze zmianami) - uprawnień unormowanych w tej ustawie, nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy zawartej przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W szczególności nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru z umową.

W świetle zatem art. 11 ustawy o sprzedaży konsumenckiej zdaniem Sądu nie można odmówić powodowi ochrony prawnej przewidzianej w art. 8 ust. 4 cytowanej ustawy, nawet jeśli pozwani wykazaliby, że powód otrzymał i pisemnie zaakceptował ogólne warunki sprzedaży, wyłączające odpowiedzialność pozwanych jako komisantów. Powoływane przez pozwanych ogólne warunki wyłączające ich odpowiedzialność za wady ukryte towaru należy zatem uznać za pozbawione jakiegokolwiek znaczenia.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zebrane w sprawie w postaci faktury VAT, dokumentującej fakt zawarcia umowy sprzedaży komisowej, umowy zadatku, kserokopii przelewu bankowego oraz umowy kredytowej, umowy rachunku bankowego, umowy zastawu rejestrowego oraz oświadczenia powoda z dnia 05.09.2011 r. o odstąpieniu od umowy i wezwaniu do zapłaty, a także pisma pozwanych z dnia 12.10.2011 r. Sąd przyznał walor wiarygodności również dokumentom urzędowym, w postaci postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G., zatwierdzającego przeszukanie dokonane u powoda, postanowienia CBS KGP w W., na okoliczność zatrzymania zakupionego przez powoda pojazdu, jego zabezpieczenia oraz wydania prawowitemu właścicielowi. Do ustalenia stanu faktycznego posłużyła również decyzja organu, uchylająca decyzję o zarejestrowaniu pojazdu na rzecz powoda. Strony nie kwestionowały tych dokumentów, a sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Należy podkreślić, że twierdzenia pozwanych o złożeniu przez powoda fałszywego oświadczenia w umowie kredytu zawartego już po umowie sprzedaży, nie mają w ocenie sądu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Dotyczą bowiem innej czynności prawnej zawartej pomiędzy powodem a bankiem, a wynik ewentualnego postępowania karnego przeciwko powodowi nie będzie miał znaczenia dla kwestii umowy sprzedaży pojazdu. Z tych też względów sąd oddalił wnioski pozwanych o zawieszenie niniejszego postępowania w związku ze złożeniem przez nich zawiadomienia o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa przy zawieraniu umowy kredytowej. Dane zawarte w umowie kredytowej nie mają także znaczenia dla ustalenia rodzaju umowy sprzedaży zawartej między stronami tego procesu. Istotne są bowiem oświadczenia stron złożone w trakcie zawierania umowy sprzedaży w dniu 1 kwietnia 2011 roku, a nie późniejsze oświadczenia powoda złożone w banku w dniu 4 kwietnia 2011 roku w związku z zamiarem zaciągnięcia kredytu na pozostałą część ceny zakupionego pojazdu. Do zawarcia umowy sprzedaży doszło w dniu 1 kwietnia 2011 roku, powód dokonał zakupu pojazdu jako konsument na swoje prywatne potrzeby, nie zaś na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej czy zawodowej. W treści umowy jako kupującego określono powoda jako osobę fizyczną, a nie przedsiębiorcę, co należy rozumieć jako zawarcie umowy konsumenckiej i tak także rozumiał tę umowę pozwany Z. P., który przyznał wprost „my wystawiliśmy fakturę powodowi na osobę fizyczną, nie mówił, by wystawić na firmę. Dopiero gdy podpisaliśmy umowę zadatku to powiedział, że prowadzi firmę i 60.000 złotych otrzyma z banku (...). Ja uważam, że zawarłem umowę z konsumentem, a nie przedsiębiorcą. Powód ma firmę, ale wziął pojazd jako pan D.” (karta 137). Skoro powód nie przeniósł pojazdu do majątku swej firmy, nie odzyskał podatku Vat, to należy przyjąć, że jego zamiarem od początku był zakup pojazdu dla siebie, a nie dla przedsiębiorstwa.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków W. L. i S. W., jednakże ich zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadkowie kojarzyli jedynie, że widzieli w komisie pozwanych lexusa w ciemnym kolorze oraz pamiętają, że jeden z pozwanych spisywał dane pojazdu. Nie kojarzą jednak czy ktoś przyjechał tym samochodem, nie wiedzą kto był jego właścicielem, nie widzieli aby samochód wyjeżdżał na jazdę próbną, nie kojarzą również powoda. Świadkowie nie potrafili także podać dokładnie dnia, w którym widzieli pojazd w komisie pozwanych. Zatem według Sądu nie ma pewności, czy L. którego mieli okazję zobaczyć, był faktycznie samochodem, będącym przedmiotem umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami w dniu 01.04.2011 r. Przyznali jednak zgodnie, że samochód tej klasy jest pojazdem luksusowym.

Reasumując, Sąd uznał, iż roszczenie powoda o zwrot zapłaconej ceny sprzedaży w kwocie 104.000 złotych jest uzasadnione na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej w związku z art. 770¹ k.c. Roszczenie powoda było konsekwencją terminowego i skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami w dniu 01.04.2011 r. Przyczyną odstąpienia od umowy był fakt, że będący przedmiotem umowy sprzedaży samochód, zakupiony przez powoda, pochodził z przestępstwa kradzieży. Był zatem niezgodny z umową, gdyż posiadał wadę prawną, nie stanowił własności ani komisanta ani komitenta. Samochód został powodowi odebrany przez organy ścigania i przekazany prawowitemu właścicielowi. Powód stracił uiszczoną cenę sprzedaży samochodu oraz samochód.

W świetle zaistniałych okoliczności, jedynym skutecznym środkiem ochrony dla roszczeń powoda było odstąpienie od umowy sprzedaży zawartej w dniu 01.04.2011 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie I wyroku zasądził solidarnie od pozwanych T. S. i Z. P. na rzecz powoda A. D. kwotę 104.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2011 roku do dnia zapłaty.

Solidarność po stronie pozwanych wynikała z brzmienia art. 864 k.c. Pozwani, prowadząc działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, ponoszą odpowiedzialność solidarną za jej zobowiązania. Podstawę prawną zasądzenia odsetek ustawowych stanowił art. 455 §1 k.c. w związku z art. 481 §1 i 2 k.c. Jako datę pewną, w której pozwani otrzymali od powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy wraz z wezwaniem do zapłaty, należy uznać datę 12 października 2011 r. tj. datę pisma pozwanych, zawierającego ich odpowiedź na oświadczenie i wezwanie powoda. Z tą datą pozwani pozostawali w zwłoce i od tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe od żądanej kwoty głównej.

Wobec tego, że powód wygrał proces w całości, Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani.

Zaskarżyli go w całości i zarzucili mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na:

a) błędnym ustaleniu, że pozwani nie podali powodowi do wiadomości, że nie ponoszą odpowiedzialności za wady prawne sprzedawanego samochodu marki T. L. (...), podczas gdy z zeznań pozwanego Z. P. wynika, że wręczył powodowi dokument ogólnych warunków sprzedaży zawierający klauzulę o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanych za wady prawne sprzedawanego samochodu,

b) błędnym ustaleniu, że powód w dniu 5 września 2011 r. wystosował do pozwanych pismo zawierające oświadczenie o jego odstąpieniu od umowy zawartej z pozwanymi w dniu 1 kwietnia 2011 r., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie daty wysłania przez powoda wspomnianego oświadczenia, w tym nie pozwala na ustalenie, że zawiadomienie pozwanych o niezgodności towaru z umową zostało wysłane przez powoda w terminie dwóch miesięcy od dnia stwierdzenia tej niezgodności;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) przepisu art. 229 k.p.c., polegające na niewłaściwym zastosowaniu i uznaniu, że pozwany T. S. przyznał fakt wysłania przez powoda oświadczenia z dnia 5 września 2011 r. w terminie przewidzianym w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r., podczas gdy zeznanie pozwanego w tym zakresie (daty) budzi wątpliwości,

ewentualnie:

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) przepisów art. 9 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 zdanie 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), polegające na błędnej wykładni i uznaniu, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 1 kwietnia 2011 r. było skuteczne, w sytuacji gdy powód nie zawiadomił uprzednio pozwanych o stwierdzonej niezgodności towaru z umową w terminie dwóch miesięcy od dnia stwierdzenia tej niezgodności, a przy tym uniemożliwił pozwanym dokonanie oceny możliwości wymiany towaru na inny,

b) przepisu art. 7 zdanie 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach, sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), poprzez niezastosowanie tego przepisu, w sytuacji kiedy powód - poprzez znajomość z komitentem - powinien wiedzieć o niezgodności sprzedawanego samochodu z umową (wadzie prawnej samochodu).

W oparciu o powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

- 1) oddalenie powództwa,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym z tytułu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym z tytułu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Natomiast, w razie przyjęcia, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest bezzasadna.

Nie jest zasadny zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd I instancji przeprowadził w sprawie szczegółowe postępowanie dowodowe, poddał ocenie poszczególne dowody i ocenił je prawidłowo, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Pozwani w toku postępowania nie wykazali, by przy zawieraniu umowy sprzedaży przekazali dokument ogólnych warunków sprzedaży zawierający klauzulę o wyłączeniu ich odpowiedzialności za wady prawne sprzedawanego samochodu. Powód temu stanowczo zaprzeczył.

Podkreślić jednak należy, że okoliczność ta nie ma najmniejszego znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy. Zgodnie bowiem z art. 11 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. 2002 Nr 141, poz. 1176 ze zm.) uprawnień unormowanych w ustawie nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy zawartej przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W szczególności nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru z umową.

Nie jest zasadny zarzut błędnego ustalenia, że powód w dniu 5 września 2011 r. wystosował do pozwanych pismo zawierające oświadczenie o jego odstąpieniu od umowy zawartej z pozwanymi w dniu 1 kwietnia 2011 roku, a tym samym błędnego ustalenia przez sąd, że powód zachował dwumiesięczny termin do odstąpienia od umowy przewidziany w art. 9 ust. 1 ustawy konsumenckiej,

Przede wszystkim pozwany T. S. w swoich zeznaniach (k. 135) wskazał, że w lecie 2011 roku otrzymali takie pismo. Pozwani otrzymali te pismo w okresie najpóźniej po upływie kilku dnia od jego wysłania, skoro pozwani już w dniu 29 września 2011 roku udzielili pełnomocnictwa adw. D. M. do prowadzenia niniejszej sprawy (k. 75, 77).

Z pisma pełnomocnika pozwanych z dnia 12 października 2011 roku wynika także, że pozwani powyższe pismo otrzymali i to otrzymali w terminie (k. 38-39).

Charakterystycznym jest również fakt, że pozwani powyższy zarzut podkreśli nie w początkowym, ale dalszym toku postępowania będąc reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika od początku procesu.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 229 k.p.c.

Pozwany T. S. podkreślał w swoich zeznaniach (k. 135), że pismo powoda o odstąpieniu od umowy otrzymali w lecie 2011 roku.

Prawidłowość ustalenia, że pozwani otrzymali pismo powoda z dnia 5 września 2011 roku najpóźniej pod koniec września 2011 potwierdzają nie tylko zeznania pozwanego T. S., ale również udzielenie pełnomocnictwa adw. D. M. przez pozwanych w postępowaniu dotyczącym spornego samochodu.

Wskazać również tutaj należy na pismo pełnomocnika pozwanych z dnia 12.10.2011 r. ustosunkowującego się do pisma powoda o odstąpieniu od umowy. Przyjęcie nawet wersji niezwykle teoretycznej i najbardziej korzystnej dla pozwanych, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy uzyskali dopiero 12.10.2011 roku i tak uzasadniałoby przyjęcie, że powód zachował dwumiesięczny termin przewidziany w art. 9 ust. 1 oznaczonej ustawy.

Sąd Odwoławczy bowiem podziela stanowisko sądu I instancji, że bieg terminu wskazanego w art. 9 ust. 1 ustawy liczyć należy dopiero od dnia 29 sierpnia 2011 roku, tj. od dnia w którym Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji wydało postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, ustalając, że sporny samochód L. (...) posiada fałszywy numer nadwozia oraz, że został on uzyskany w wyniku działania grupy przestępczej zajmującej się kradzieżami samochodów na terenie Niemiec. Postanowieniem tym orzeczono zwrot tego samochodu właścicielowi – obywatelowi Niemiec. Dopiero bowiem z tą datą powód mógł mieć pewność, że nabyty przez niego samochód ma wadę prawną (przebite numery nadwozia, samochód uzyskany w drodze kradzieży).

Wcześniejsze nieformalne ustalenia tego faktu w drodze rozmowy telefonicznej w prokuraturze w lipcu 2011 r. nie może mieć znaczenia prawnego.

W tej sytuacji termin przewidziany w art. 9 ust. 1 upłynął powodowi w dniu 29 października 2011 r. Powód termin ten zachował odstępując od umowy pismem z dnia 5 września 2011 roku.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 9 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Pozwani wskazują tutaj na bezskuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w sytuacji, gdy powinni oni w pierwszej kolejności zostać przez powoda wezwani do wymiany towaru.

Podkreślić tutaj należy jednak, że przedmiotem umowy był określony samochód L. (...) (hybryda) oznaczony co do tożsamości, a więc należy go uznać w realiach niniejszej sprawy za rzecz niezmienną i niezastępowalną.

Pozwani nie wykazali w żaden sposób w toku całego procesu, że byli w stanie wymienić samochód powoda na tożsamy z samochodem zakupionym. Samochód ten wobec swoich indywidualnych cech (model, rok produkcji, stan techniczny) nie mógł być wymieniony. Samochód posiadał istotną wadę prawną, która nie mogła również być usunięta w drodze naprawy.

Wskazać również należy, że pozwani w piśmie z dnia 12 października 2011 roku (k. 38-39) w odpowiedzi na pismo powoda z 5.09.2011 r. nie poczuli się do żadnej odpowiedzialności (jak i w toku postępowania), dowodząc tym samym, że nie są zainteresowani jakimkolwiek dobrowolnym rozstrzygnięciem sporu.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 7 powoływanej ustawy.

Sugestie pozwanych jakoby powód był znajomym komitenta W. W., który wstawił sporny samochód do sprzedaży do komisji pozwanych jako komisantów i zapewne wiedział o wadzie samochodu, nie znajdują żadnego potwierdzenia w zabranym materiale dowodowym i są tylko daleko idącymi sugestiami bez najmniejszego umocowania w tym materiale.

Powód po wyszukaniu samochodu w Internecie zadzwonił do W. W. oferującego sprzedaż samochodu L. (...). Dowiedział się od niego, że samochód wstawiony został do sprzedaży do komisji prowadzonej przez pozwanych i tam powinien się skierować w celu zakupu samochodu, co też powód uczynił.

Ustosunkowując się dalej do zarzutów podniesionych przez pozwanych w piśmie z dnia 25.09.2013 r. zatytułowanego „uzupełnienie apelacji” wskazać należy, że są one również bezzasadne.

Sąd I instancji szczegółowo wskazał, że gdyby nawet przyjąć jako podstawę odpowiedzialności pozwanych art. 770 k.c. (do czego brak jakichkolwiek podstaw wskazywanych przez ten sąd), to pozwani (co sami przyznali) nie badali pojazdu w sposób szczegółowy, za pośrednictwem specjalisty, nie sprawdzali czy pojazd nie jest poszukiwany jako skradziony, tłumacząc swe zachowanie faktem, że samochód miał już nabywcę zdecydowanego na jego zakup. To zachowanie świadczy o ich niestarannym działaniu, które należy określić mianem niedbalstwa. Nie mogą zatem skutecznie powoływać się na wyłączenie swej odpowiedzialności w ramach art. 770 k.c.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z §6 pkt 6 i §13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z. Ciechanowicz E. Skotarczak M. Iwankiewicz